

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 116/14, z powództwa M. J. przeciwko „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził od „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz M. J. kwotę 20.277 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, w tym także orzeczenie w przedmiocie wynagrodzenia biegłego, zwrotu niewykorzystanych zaliczek, ściągnięcia nieuiszczonych kosztów sądowych pozostawił referendarzowi sądowemu przy zachowaniu zasady, że powód wygrał proces w całości i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu bądź obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

Powód od dnia 3 września 2003 roku jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). Nieruchomość ta to wielorodzinny budynek mieszkalny, który został wybudowany prawdopodobnie w latach 30-tych ubiegłego wieku. Na parterze znajduje się lokal użytkowy, w skład nieruchomości wchodzi także siedem lokali mieszkalnych. Po zakupie budynku powód przeprowadził trwający około 2 lat remont.

W latach 2010 – 2011 na zlecenie (...) Spółki (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. pozwany „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. prowadził roboty związane z budową kanalizacji sanitarnej w ulicy (...) na odcinku od ulicy (...) do granicy miasta Ł. wraz z odejściami bocznymi w kierunku posesji wyprowadzonymi 1 m poza krawężnik jezdni. Roboty zostały zakończone w dniu 5 czerwca 2011 roku.

W okresie od dnia 12 października 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku prace remontowe na ulicy (...) prowadziła (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Pracownicy pozwanej Spółki podczas prac przy budowie kanału sanitarnego na ulicy (...) używali sprzętu budowlanego w postaci koparki, wibratora i zagęszczarki. Do kierownika budowy P. M., operatora koparki A. K. i wykonującego kamionkę kanału S. F. (1) nie docierały skargi ze strony powoda. Podczas ich prac na ulicy (...) były także prowadzone prace związane z remontem jezdni wykonywane przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Podczas prac drogowych używano m.in. walca i koparki.

W budynku stanowiącym własność M. J. zaczęły pojawiać się uszkodzenia. Doszło do powstania poziomych i pionowych pęknięć ścian; pęknięcia wewnętrznej i zewnętrznej elewacji; pęknięć stropów; pęknięć nadproży okien; powstania ubytków w glazurze i terakocie. Pęknięcia ścian występowały również w sąsiednich domach. Występowały one wówczas gdy pracownicy pozwanej Spółki używali koparki do wbijania szalunków w głąb wykopów oraz w trakcie używania zagęszczarki. Wykopy znajdowały się w pobliżu domów. Dochodziło wówczas do bardzo silnych drgań, zdarzało się, że z półek spadały umieszczone na nich przedmioty. Drgania takie występowały również podczas używania sprzętu do budowy drogi, w tym przejazdów walca. Nie były one jednak tak silne jak podczas używania koparki do wbijania szalunków bądź pracy zagęszczarki.

Powód oraz osoby mieszkające w sąsiedztwie zwracali uwagę osobom wykonującym wykopy pod budowę kanalizacji, że na skutek wbijania szalunków przy pomocy koparki powstaje długi hałas i silne drgania, czego następstwem są pęknięcia ścian budynku.

W dniu 5 lutego 2013 roku M. J. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. żądając zapłaty odszkodowania w kwocie 12.000 zł za uszkodzenie jego budynku w wyniku prac budowlanych prowadzonych przez ten podmiot na ulicy (...). Postępowanie toczyło się w sprawie o sygnaturze akt II C 112/13. W dniu 19 lipca 2013 roku do akt tej sprawy zostało złożone pismo wskazujące na to, że „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. prowadziła prace związane z budową kanalizacji na ulicy (...). Na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku pełnomocnika powoda złożył oświadczenie o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia. Postanowieniem z dnia 30 września 2013 roku Sąd umorzył postępowanie. Powód wystąpił przeciwko temu podmiotowi ponieważ sądził, że to jego pracownicy wykonywali kanalizację. Po uzyskaniu informacji kto wykonywał kanalizację zdecydował się na cofnięcie pozwu i pozwanie właściwego podmiotu.

W dniu 3 lipca 2013 roku powód wystąpił przeciwko pozwanemu do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. zaproponował zawarcie ugody polegającej na zapłacie przez „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na jego rzecz kwoty 75.000 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie jego budynku w wyniku prowadzonych prac budowlanych. Ugoda nie została zawarta. M. J. nie stawił się na wyznaczone przez Sąd na dzień 7 listopada 2013 roku posiedzenie w celu zawarcia ugody.

Pozwana Spółka miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Pismem z dnia 19 grudnia 2013 roku ubezpieczyciel poinformował powoda, że nie widzi podstaw do spełnienia świadczenia na jego rzecz.

W opinii biegłego do spraw budownictwa koszt usunięcia uszkodzeń powstałych w wyniku wykonywania robót budowlanych wyraża się kwotą 20.277 zł. W ocenie biegłego nie jest możliwe jednoznaczne określenie czasu powstania uszkodzeń i mechanizmu ich powstania. Mogły one powstać na skutek drgań wywołanych podczas prac drogowych. Mogły one powstać również podczas prac kanalizacyjnych. Przy osadzeniu szalunku, przy jego wbijaniu mogą powstać drgania. Im bliżej budynku sprzęt pracuje, tym większe jest ryzyko powstania uszkodzeń.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Jako normatywną podstawę dochodzonego roszczenia Sąd meriti wskazał art. 430 k.c. Kwestią bezsporną było, że pracownicy pozwanej Spółki wykonywali prace polegające na wykonaniu kanalizacji sanitarnej na ulicy (...) w Ł., a z uwagi na konstrukcję tak zwanej winy anonimowej bez znaczenia jest ocena, który konkretnie z pracowników pozwanej dopuścił się zachowania będącego źródłem szkody.

Sąd Rejonowy argumentował, że z ustaleń biegłego wynika jednoznacznie, że na skutek wadliwego wykonywania prac przez pozwanego doszło do uszkodzenia konstrukcji budynku powoda. Oszacowany przez biegłego koszt usunięcia uszkodzeń wyraża się kwotą 20.277 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem pracowników pozwanego, a szkodą jakiej doznał powód. Zawinione zachowanie pracowników pozwanego polegało na wykonywaniu wykopów pod budowę kanalizacji w sposób, który mógł prowadzić do uszkodzenia budynków. Wykorzystywali oni koparkę do wbijania szalunków. Wywoływało to drgania budynków. Wykorzystywali oni również inny sprzęt wywołujący drgania. Sprzęt ten był używany w niewielkiej odległości od budynków.

Sąd I instancji powołując się na art. 355 § 2 k.c. wskazał, że od pozwanego

i jego pracowników można było oczekiwać zachowania należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych prac. Wykonując je jako profesjonalści w pobliżu budynków winni oni zatem podjąć wszelkie działania zmierzające do wyeliminowania negatywnego wpływu prowadzonych prac na obiekty budowlane względnie zminimalizowania ich skutków. Jako od podmiotów zajmujących się tego rodzaju działalnością można było oczekiwać od nich stosownej wiedzy na temat skutków, jakie ich działania mogą przynieść dla sąsiednich budynków oraz podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia tym skutkom.

W ocenie Sądu Rejonowego istnieje związek przyczynowy pomiędzy tego rodzaju zachowaniem pracowników pozwanego a szkodą, jakiej doznał powód. Sąd meriti podkreślił, że z opinii biegłego wynika, że uszkodzenia budynku mogły powstać na skutek prac wykonywanych przez pracowników pozwanego. Biegły wskazywał, że uszkodzenia te mogły powstać na skutek działań pracowników bądź podmiotów działających na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wykonujących prace drogowe. Również sąsiedzi powoda zwracali uwagę na związek czasowy pomiędzy działalnością pracowników pozwanego a powstaniem uszkodzeń w budynku M. J.. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na złożoną do akt sprawy dokumentację fotograficzną wskazującą, że szalunki były wbijane w odległości zaledwie kilku metrów od domu powoda.

Sąd podkreślił, że kwestią akcentowaną przez pozwanego było to, że nie był on informowany przez powoda o zagrożeniu dla budynku. Członek zarządu pozwanego oraz przesłuchani w charakterze świadków pracownicy wskazali, że nie docierały do nich skargi powoda oraz mieszkańców ulicy (...). M. J. i jego sąsiedzi wskazywali, że tego rodzaju informacja była wielokrotnie przekazywana pracownikom obecnym na budowie. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania twierdzeń którejkolwiek ze stron. W ocenie Sądu meriti sprzeczność pomiędzy tymi zeznaniami może mieć charakter pozorny, gdyż z jednej strony informacja taka mogła być przekazywana innym jeszcze osobom, które świadczyły pracę na rzecz pozwanego, a które nie przekazały tej informacji swoim przełożonym, z drugiej zaś strony w tym samym momencie, gdy były wykonywane prace przez pozwanego na ulicy (...) przebywali także pracownicy innych jeszcze podmiotów, zatem nie można wykluczyć, że tego rodzaju informacja była przekazana właśnie im.

Ta okoliczność jest jednak zdaniem Sądu Rejonowego bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego. Sąd I instancji argumentował dalej, że z punktu widzenia odpowiedzialności z art. 430 k.c. nie ma bowiem znaczenia, czy podwładny bądź jego przełożony był informowany o wadliwym wykonywaniu pracy. Wina pracowników pozwanego nie polega na tym, że nie reagowali na skargi powoda lub mieszkańców ulicy (...). Polega ona na tym, że jako osoby zawodowo zajmujące się wykonywaniem robót - budowy kanalizacji – wykonywali te roboty w sposób niezgodny z regułami należytej staranności czego następstwem była szkoda powoda. Z tego też względu fakt czy do pozwanej bądź jej pracowników docierały skargi jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd argumentował, że powód dowiedział się bowiem o osobie obowiązanej do naprawienia szkody najwcześniej w dniu 19 lipca 2013 roku. Tego dnia do akt sprawy II C 112/13 zostało złożone pismo, z którego wynikało, że to właśnie pozwany był wykonawcą robót, z którymi powód wiązał sprawstwo szkody. Od tego dnia mógł on zatem posiadać wiedzę o podmiocie obowiązany do naprawienia szkody i od tego dnia najwcześniej rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia roszczenia. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie, jeżeli poszkodowany powziął wiedzę o osobie odpowiedzialnej za szkodę później aniżeli dowiedział się o szkodzie to termin trzyletni rozpoczyna swój bieg dopiero od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biuletyn SN 2002, nr 11, poz. 11). Powództwo zostało wytoczone w dniu 21 lutego 2014 roku, a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia. Gdyby przyjąć, że powód wiedział o tożsamości podmiotu wykonującego prace kanalizacyjne już wcześniej, to w takiej sytuacji początek biegu terminu przedawnienia należałoby liczyć od dnia, w którym powód mógłby objąć swoją świadomość fakt wyrządzenia szkody i osobę jej sprawcy. Z uwagi na fakt, że prace te były rozciągnięte w czasie i trudno jest przyjąć konkretny dzień wystąpienia szkody najbardziej miarodajne jest przyjęcie, że powód wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu zakończenia prac przez pozwanego, czyli w dniu 5 czerwca 2011 roku. Nawet

jednak, gdyby przyjąć ten termin to i tak roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powództwo zostało bowiem wytoczone w dniu 21 lutego 2014 r. a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 20.277 zł tytułem odszkodowania. O odsetkach ustawowych Sąd meriti orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. Sąd orzekł o obowiązku zapłaty odsetek od dnia wniesienia pozwu, albowiem powód już wcześniej (w treści wniosku o zavezwanie do próby ugodowej) wzywał pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia budynku w kwocie 75.000 zł. W ocenie Sądu wnioski ten precyzował żadaną kwotę i tytuł z jakiego jest dochodzona.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 430 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo, że określony nim reżim i rodzaj odpowiedzialności w ogóle nie znajduje zastosowania w sprawie, co spowodowało rozstrzygnięcie sprawy, w tym ocenę dowodów oraz wnioski prawne i faktyczne w oparciu o niewłaściwe przepisy prawa, w szczególności statuujące odmiennie przesłanki odpowiedzialności;

II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 435 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, co spowodowało rozstrzygnięcie sprawy, w tym ocenę dowodów oraz wnioski prawne i faktyczne w oparciu o niewłaściwe przepisy prawa, w szczególności statuujące odmiennie przesłanki odpowiedzialności, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;

III. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., w wyniku nieprawidłowej oceny oraz pominięcia wskutek błędów i niedopatrzania Sądu faktów i dowodów znajdujących się w aktach sprawy, co doprowadziło do „odwrócenia” i przerwania ciężaru dowodu na pozwanego, a wskutek tego niezgodnego z tymi przepisami oraz z zasadami racjonalnego i logicznego wnioskowania, niewłaściwego przyjęcia ciężaru dowodu w przedmiotowej sprawie;

IV. naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji jak i wyrokowania, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, pomimo nieustalenia zarówno sprawstwa jak i szkody, co do zasady i wysokości, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku;

V. naruszenie art. 328 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie, na jakiej podstawie Sąd nie uznał argumentów pozwanego, powielenie argumentacji powoda, niewskazanie w uzasadnieniu, dlaczego Sąd nie uznał twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez pozwanego w tym odnośnie braku przesłanek uzasadniających przypisanie odpowiedzialności pozwanemu, co utrudnia nie tylko sformułowanie zarzutów merytorycznych apelującemu, ale też wykonanie kontroli instancyjnej wyroku;

VI. rażącą sprzeczność poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i wyciągnięcie błędnych wniosków, brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wynika z ewidentnych pomyłek, błędów i przeoczeń Sądu, wskazujących raczej na pobieżną znajomość dokumentacji procesowej sprawy, pomimo dysponowania obszernym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co nastąpiło w szczególności przez:

a) pominięcie faktu, że spośród 3 podmiotów wykonujących prace budowlane w okolicach budynku powoda, pozwany prowadził prace najdalej, bo w odległości od 15 do 20 metrów po przeciwnej stronie ulicy, w miejscu oddzielnym

od budynku kilkunastoma metrami nawierzchni, ziemi, asfaltu, drogi, co w sposób oczywisty osłabia skutek drgań maszyn pozwanego oraz wpływa na minimalizację niekorzystnych skutków prac pozwanego;

b) pominięcie oraz zignorowanie wniosków biegłego w ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 4 grudnia 2017 roku, że oddalenie prac pozwanego od budynku, oraz wykonywanie ich w miejscu oddzielnym od budynku kilkunastoma metrami nawierzchni, drogi, twardego podłoża, ziemi, asfaltu w sposób oczywisty bardzo osłabia skutek drgań, maszyn pozwanego, oraz co w sposób oczywisty wpływa na minimalizację prawdopodobieństwa, że to prace pozwanego skutkowały uszkodzeniem budynku;

c) pominięcie wniosków biegłego, że spośród podmiotów wykonujących prace budowlane w okolicach budynku powoda, najbardziej prawdopodobnymi przyczynami uszkodzeń mogła być praca walców drogowych wykorzystywanych przez (...) Spółkę Akcyjną;

d) przyjęcie za udowodnione, że pozwany wyrządził szkodę powodowi, co do zasady oraz wysokości, mimo, że powód nie wykazał dowodów na to, oraz nie odniósł się do zarzutów w tym zakresie i nie udowodnił (do czego był zobowiązany treścią art. 230 i 232 k.p.c.), że to pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę;

e) bezpodstawne pominięcie i nieodniesienie się do treści zeznań świadków S. F. (1), P. M. i A. K. oraz zeznań członka zarządu pozwanej Spółki (...), którzy spójnie, jasno i precyzyjnie wykazali przebieg prac, oraz brak jakichkolwiek zdarzeń mogących spowodować podnoszone szkody;

f) błędną ocenę wiarygodności zeznań świadków powołanych przez powoda, oraz bezkrytyczne danie im wiary, chociaż zeznania tych świadków dotyczyły w większości budynku oddalonego od budynku powoda, a teza na jaką zostali powołani właściwa oraz zastrzeżona jest dla dowodu z opinii biegłego;

g) nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez nieustalenie czy szkoda rzeczywiście miała miejsce, czy doszło do niej podczas prac budowlanych, w jakim czasie, oraz przez którą z firm wykonujących prace, jeżeli to one były przyczyną szkód.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one

powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Stosownie do przepisu art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odpowiada sytuacji, kiedy sąd pierwszej instancji nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia. Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalatwienie przedmiotu sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., sygn. akt III PZ 6/14, opubl. LEX nr 1486981).

W okolicznościach niniejszej sprawy zarzut nierozpoznania istoty sprawy, motywowany jest tym, że Sąd I instancji błędnie nie zastosował art. 435 k.c., co spowodowało rozstrzygnięcie sprawy, w tym ocenę dowodów oraz wnioski prawne i faktyczne w oparciu o niewłaściwe przepisy prawa, w szczególności statuujące odmienne przesłanki odpowiedzialności. Apelujący podnosi, że Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na przepisie dotyczącym innego reżimu prawnego tj. na treści art. 430 k.c., podczas gdy osoba prawna jaką jest pozwany może odpowiadać za czyn własny na podstawie art. 435 k.c. Natomiast art. 430 k.c. reguluje odpowiedzialność za czyn cudzy.

Zarzut ten jest chybiony. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36 i z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie powszechnie prezentowany jest pogląd, że nierozpoznanie istoty sprawy nie jest równoznaczne z niedokładnościami postępowania, polegającymi na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. oraz z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, niepubl.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt IV Cz 108/17 (publ. LEX nr 2460474) odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że - zdaniem sądu drugiej instancji - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne.

Nie ulega więc wątpliwości, że Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy.

Jednakże ustalenia faktyczne wymagały uzupełnienia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na podstawie dowodów zebranych w toku postępowania przed Sądem I instancji. Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Stosując zatem dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

Pozwany „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wykonywała prace w zakresie instalacji sanitarnej w ramach inwestycji Gminy Ł. pod nazwą „Przebudowa ulicy (...)”. W ramach tej inwestycji pracowały trzy firmy budowlane: pozwany, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i firma (...). Pozwany wykonywał prace po przeciwnej od budynku powoda stronie ulicy (...) w Ł.. (...) Spółka Akcyjna wykonywała prace w zakresie zerwania starej oraz położenia nowej podbudowy oraz nawierzchni ulicy (...). Firma (...) wykonywała prace w zakresie kanalizacji deszczowej po stronie ulicy, na której znajduje się budynek powoda. Każdy z tych podmiotów wykonywał prace w innym miejscu.

(bezsporne)

W czasie początkowych prac związanych z generalnym remontem ulicy (...) w Ł., wykonywanych przez „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością doszło wskutek silnych wibracji gruntu, wywołanej pracami ziemnymi wykonywanymi przez pracowników tej Spółki do uszkodzenia budynku powoda oraz szeregu innych budynków. W kamienicy po przekątnej odeszła cała ściana.

(zeznania świadków: A. O. – e-protokół z dnia 10 maja 2017 roku – k. 300, M. P. – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94, B. G. (1) - e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94, W. J.- – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94, P. A. – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94, M. D. - e-protokół z dnia 6 lutego 2017 roku – k. 182, B. M. – e-protokół z dnia 6 lutego 2017 roku – k. 182, zeznania powoda - e-protokół z dnia 4 grudnia 2017 roku – k. 301))

Również w czasie wykonywania wykopów głębokich, wbijania zapór metalowych przeciw obsuwaniu się ziemi przez pozwaną Spółkę i zagęszczania, w domu P. A. popękały ściany. Uderzenia były bardzo silne. Z segmentu wypadły talerze, szklanki spadały ze stołu. Prawie we wszystkich domach w okolicy pojawiły się pęknięcia.

(zeznania świadka P. A. –e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

W sklepie na skutek drgań ułożone przedmioty spadały czasami z półek, pojawiły się pęknięcia na podłodze, na ścianach

(zeznania świadka M. P.– e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

Na wysokości budynku powoda pozwany miał problemy z zagęszczaniem podłoża i kilkakrotnie je rozkopywał, a następnie ponownie ubijał przy użyciu ciężkiego sprzętu.

Budynek powoda przed powstaniem uszkodzeń był w dobrym stanie technicznym, wcześniej był wyremontowany. Była robiona elewacja, tynki, docieplanie budynku i remont wewnątrz budynku.

(zeznania powoda - e-protokół z dnia 4 grudnia 2017 roku – k. 301, zeznania świadka B. G. (1) – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94, zeznania świadka W. J. – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

Wymieniona została też instalacja elektryczna, zostało zrobione centralne ogrzewanie.

(zeznania świadka B. G. (1) – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

Po tym remoncie nie było pęknięć na ścianach.

(zeznania świadka B. G. (1) – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94, zeznania świadka W. J. – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

W czasie prac wykonywanych przez pozwanego trzęsły się szklanki w szafkach, uderzając jedna o drugą.

(zeznania świadka B. G. (1) – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

W związku z prowadzonymi robotami pojawiła się konieczność zagęszczenia ziemi. Były z tym problemy. Pozwany wykonywał prace polegające na zagęszczaniu ziemi, a potem je poprawiał.

(zeznania świadka M. R. – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

Obok domu powoda jest kamienica Urzędu Miasta Ł.. Została ona wyremontowana. Na skutek prowadzonych prac przez pozwanego kamienicę trzeba było skręcać śrubami

(zeznania świadka B. G. (1) – e-protokół z dnia 14 marca 2016 roku – k. 94)

Pracownicy pozwanego: S. F. (2), P. M. i J. K. nie wiedzieli o uszkodzeniach budynków znajdujących się w sąsiedztwie w stosunku do wykonywanych przez pozwaną Spółkę prac. Takiej wiedzy nie posiadał też członek zarządu A. Ł..

(zeznania świadków: S. F. (2) – e-protokół z dnia 24 października 2018 roku – k. 300, P. M. - e-protokół z dnia 24 października 2018 roku – k. 300 i A. K. e-protokół z dnia 24 października 2018 roku – k. 300 oraz zeznania członka zarządu A. Ł. - e-protokół z dnia 4 grudnia 2017 roku – k. 301)

W Dzienniku Budowy fakty uszkodzeń okolicznych budynków wskutek prac budowlanych nie były odnotowane.

(bezsporne)

W budynku powoda występują rysy tynków na połączeniach sufitów ze ścianami, rysy na połączeniach pionowych ścian, rysy przy nadprożach okiennych, rysy na płaszczyźnie ścian, oddzielenie ścianki działowej z płyt gk. z sufitem i zwichrowanie otworu drzwiowego, rysy pionowe na połączeniu ściany szczytowej od strony zachodniej ze ścianami podłużnymi, ubytki tynku szczególnie w miejscach rys, rysy na nowym tynku elewacji ocieplonej od strony zachodniej, północnej i wschodniej, rysy na starym tynku elewacji jeszcze nieocieplonej od strony południowej.

Jak wynika z opinii biegłego z dziedziny budownictwa lądowego uszkodzenia budynku powoda są rodzaju powierzchniowego – estetyczne, nie występują uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku – ścian, stropów, dachów, schodów. Uszkodzenia wewnątrz budynku to rysy tynku. Brak jest natomiast pęknięć ścian zewnętrznych od strony zewnętrznej w miejscach rys pionowych wewnętrznych występujących na połączeniu ścian – co świadczy o tym, że nie wystąpiły pęknięcia – rozdzielenia ścian na ich połączeniach.

(opinia biegłego – k. 202-227)

Przy osadzaniu szalunku, jego wbijaniu powstają drgania. Najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzeń budynku powoda mogła być praca walców drogowych wykorzystywanych przez (...) Spółkę Akcyjną przy pracach drogowych.



Im bliżej budynku pracuje sprzęt tym większe jest prawdopodobieństwo wyrządzenia szkody. Nie można jednak wskazać ani wykluczyć przy jakich pracach powstały uszkodzenia w budynku powoda

(uzupełniająca opinia biegłego – k. 255 odwrót, e-protokół – k. 301)

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które zostały uzupełnione przez Sąd Okręgowy.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy – jak już wyżej wskazano - w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uzupełnione przez Sąd Okręgowy. W zakresie wiadomości specjalnych zostały one oparte na opinii biegłego, który określił występujące w domu powoda uszkodzenia, mogące powstać wskutek wykonywanych prac budowlanych przez pozwaną Spółkę. Jako najbardziej prawdopodobną przyczynę szkody biegły wskazał prace drogowe, ale nie wykluczył, że szkoda powstała wskutek wykonywania prac kanalizacyjnych – m. in. takich jak osadzanie szalunków, wywołujących drgania. Opinia ta została przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo oceniona w kontekście pozostałego materiału dowodowego, w szczególności wobec spójnych zeznań świadków: P. A., B. G. (2), W. J., M. P., A. O., B. M. i M. D., którzy uszkodzenia budynku powoda wiąźali z pracami kanalizacyjnymi wykonywanymi przez pozwanego. Wskazywali na silne drgania, powodujące spadanie przedmiotów z półek, czy uszkodzenie powodujące konieczność kłamrowania ścian w innym budynku. Tak silne drgania świadkowie wiąźali z pracą koparki przy wbijaniu szalunków i pracą zagęszczarki. Świadkowie nie obserwowali tak silnych drgań w czasie prac remontowych jezdni wykonywanych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., jednocześnie podkreślając, że uszkodzenia budynków powstawały w początkowym etapie prac budowlanych, gdy roboty wykonywała pozwana Spółka.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że „A. H.” Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zajmowało teren budowy, prowadząc prace przy ul. (...) na odcinku od ul. (...) do granicy miasta Ł. przez cały czas od dnia 5 maja 2010 roku do dnia 5 czerwca 2011 roku. Wykonywało prace w bezpośrednim sąsiedztwie posesji przy ul. (...) w Ł..

Pracownicy pozwanego twierdzili, że nie ma związku pomiędzy wykonywanymi przez nich przy ul. (...) pracami a szkodą powoda. Jednocześnie wskazywali na rodzaj prac, który zgodnie z opinią biegłego stanowił najbardziej prawdopodobną przyczynę uszkodzeń budynku oraz na brak interwencji czy zastrzeżeń ze strony powoda i innych mieszkańców.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że zeznania przesłuchanych pracowników pozwanego nie dowodzą, że zastrzeżenia do wykonywanych robót budowlanych nie były zgłaszane przez mieszkańców ul. (...) pozostałym pracownikom.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy miał podstawy do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy pracami wykonywanymi przez pozwanego i wystąpieniem uszkodzeń w budynku M. J..

Nietrafnym jest postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela dominujące w judykaturze stanowisko, że strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja miałaby miejsce tylko gdyby sąd odwoławczy nie miał możliwości dokonania oceny toku wywodu, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia, a także w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 16 października 2009 r., sygn. I UK 129/09, publ. LEX nr 558286, w wyroku z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, LEX nr 741082, w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, publ. OSNC 2000/5/100 oraz w wyroku z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07,

M. Prawn. 2007/17/930). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia natomiast dokonanie kontroli instancyjnej. Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. I CSK 426/07, publ. LEX nr 465919; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. II CSK 293/07, publ. LEX nr 487510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 roku, sygn. I ACa 259/16, publ. LEX nr 2099967).

Wskazać również należy, że w polskim systemie prawnym, co wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z orzecznictwa sądowego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi określone skutki prawne, o czym stanowi art. 6 k.c. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Dodatkowo podkreślić należy, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zasada kontrydiktoryjności). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Na powódzie jako stronie, która z podnoszonych przez siebie twierdzeń pragnie wywodzić określony skutek prawny w postaci żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, spoczywał obowiązek jej wykazania i udowodnienia. Przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w znaczeniu materialnoprawnym, wskazuje bowiem kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowisko sądu w tej materii może być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia właściwych przepisów procesowych. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest chybiony, bowiem Sąd I instancji nie przypisał obowiązków dowodowych niewłaściwej stronie

W ocenie Sądu Okręgowego trafny jest natomiast zarzut oparcia orzeczenia o niewłaściwą podstawę prawną.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wykonując budowę instalacji kanalizacyjnej pozwany jest przedsiębiorstwem budowlanym. Nadto opiera swoją działalność na pracy maszyn poruszanych silnikami elektrycznymi, zaś maszyny te stanowią główne elementy pracy tego przedsiębiorstwa.

Odpowiedzialność strony pozwanej powinna być więc rozpatrywana w oparciu o art. 435 k.c. Przyjęcie przez Sąd I instancji innej podstawy prawnej, jak już wcześniej wskazano, nie przesądza o konieczności uchylenia orzeczenia. Co więcej, sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, również musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i ustalić podstawę prawną orzeczenia, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, stanowiącą zasadę prawną, z dnia 31 stycznia 2008 r., w sprawie III CZP 49/07, opubl. w nr 6 OSNC z 2008 r. pod poz. 55).

Kwalifikacja prawna roszczenia jest obowiązkiem sądu, co oznacza, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane, jako mające oparcie w ustalonych faktach (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 1947 r., w sprawie C III 137/47, opubl. w nr 1 OSNC z 1948 r. pod poz. 20 i z dnia 2 maja 1957 r., w sprawie II CR 305/57, opubl. w nr 3 OSNC z 1958 r. pod poz. 72).

Przewidziana w art. 435 k.c. odpowiedzialność strony pozwanej, jako prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jeżeli poszkodowany wykáže, że szkodę wyrządził ruch przedsiębiorstwa, prowadzący je ponosi odpowiedzialność nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1986 r., I CR 523/85, OSNCP 1987, nr 4, poz. 65 oraz z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, nie publ.). Jak podkreśla się w nauce, działanie w granicach prawa podmiotowego nie zwalnia sprawcy od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną takim działaniem.

Od takiej odpowiedzialności sprawcę zwolniłoby tylko udowodnienie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana broniła się przed odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez ruch jej przedsiębiorstwa w czasie prowadzonych robót budowlanych (wykonywania kanalizacji sanitarnej), zarzucając, że technika, odległość prac od budynku powoda, jak i użyte urządzenia nie mogły spowodować szkód w budynku powoda. Apelujący podnosił, że w Dzienniku Budowy nie ma żadnej wzmianki wskazującej na możliwość powstania szkód – uszkodzeń budynku, jak też nie ma żadnej wzmianki o interwencji powoda, która nastąpiłaby z pewnością, gdyby do takiej sytuacji doszło. Apelujący argumentował także, że prace wykonywane przez pozwanego dotyczyły rejonu nie po stronie ulicy, na której znajduje się budynek powoda, lecz po stronie oddzielonej ulicą, około co najmniej 10-15 metrów od budynku, a nadto używany sprzęt nie wywołuje drgań, czy innego rodzaju ubocznych skutków, które mogłyby wpłynąć na konstrukcję budynku, tym bardziej oddalonego i oddzielonego ulicą.

Jako ewentualnego sprawcę szkody pozwany wskazywał wykonawcę robót drogowych – Spółkę (...), która używała walców. Pozwany podnosił, że wykonywane przez niego prace były najmniej uciążliwe i szkodliwe oraz były wykonywane najdalej spośród prac wykonywanych w ramach ogólnej inwestycji „przebudowy ul. (...)”.

Wykonawca odpowiadający na podstawie art. 435 k.c. za szkodę wyrządzoną ruchem prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa może, co do zasady, bronić się zarzutem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy innego wykonawcy jako osoby trzeciej. Wykonawca nie może jednak zwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., wykazując, że prawidłowo wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy o roboty budowlane.

Jak wynika z opinii biegłego z dziedziny budownictwa lądowego uszkodzenia budynku powoda są rodzaju powierzchniowego – estetyczne, nie występują uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku – ścian, stropów,

dachów, schodów. Uszkodzenia wewnątrz budynku to rysy tynku. Brak jest natomiast pęknięć ścian zewnętrznych od strony zewnętrznej w miejscach rys pionowych wewnętrznych występujących na połączeniu ścian – co świadczy o tym, że nie wystąpiły pęknięcia – rozdzielenia ścian na ich połączeniach. Biegły nie wykluczył, że uszkodzenia te mogły powstać na skutek drgań występujących podczas wykonywania prac kanalizacyjnych – m. in. takich jak osadzanie szalunków. Jednocześnie ze spójnych, logicznych i wiarygodnych zeznań świadków: P. A., B. G. (2), W. J., M. P., A. O., B. M. i M. D. oraz z zeznań powoda wynika, że uszkodzenia budynku powoda powstały w czasie prac kanalizacyjnych wykonywanych przez pozwanego, które powodowały bardzo silne drgania. Świadcowie i powód wskazywali na silne drgania powodujące spadanie przedmiotów z półek, czy nawet uszkodzenie powodujące konieczność klamrowania ścian. Tak silne drgania świadkowie wiązali z pracą koparki przy wbijaniu szalunków i pracą zagęszczarki. Świadcowie nie obserwowali tak silnych drgań w czasie prac remontowych jezdni wykonywanych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., jednocześnie podkreślając, że uszkodzenia budynków powstawały w początkowym etapie prac budowlanych, gdy roboty wykonywała pozwana Spółka.

W tych okolicznościach należy przyjąć, że przyczyną szkody w budynku powoda był ruch przedsiębiorstwa strony pozwanej. Zgodnie z przepisem art. 435 k.c. sprawcę ekskulpuje jedynie takie zawinione zachowanie osoby trzeciej, które stanowi wyłączną przyczynę szkody. Takich okoliczności pozwany nie wykazał. Podkreślić przy tym należy, że jeżeli zachowania osoby trzeciej są tylko jedną z przyczyn szkody, obok ruchu przedsiębiorstwa, prowadzący je odpowiada wobec poszkodowanego na zasadzie ryzyka co najwyżej solidarnie z osobą trzecią.

Skoro w rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że przyczyną szkody był ruch pozwanego przedsiębiorstwa, zarzuty pozwanego dotyczące bardziej prawdopodobnej odpowiedzialności innego wykonawcy robót muszą być uznane za nieskuteczne w świetle zasad odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c.

Ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu, o jakim mowa w art. 435 § 1 k.c., sprowadza się do konieczności naprawienia szkód, których powstanie było nie tylko niezawinione, ale nawet kiedy zachowanie prowadzącego nie było bezprawne. Zgodność z prawem zachowania prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ma znaczenie jedynie dla możliwości prowadzenia danej działalności, w szczególności przez spełnienie wymagań stawianych przez przepisy prawa administracyjnego, pozostaje jednak bez związku z odpowiedzialnością za szkody wynikłe z ruchu tego zakładu. Wyklucza to zatem nawet konieczność wykazywania przez stronę poszkodowaną, że zachowanie prowadzącego zakład lub przedsiębiorstwo było bezprawne, a z drugiej strony dowód braku bezprawności nie może zwolnić od odpowiedzialność z art. 435 k.c.

Odnosząc się natomiast do przesłanek odpowiedzialności pozwanego wskazać należy, że z materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że w budynku powoda doszło do licznych spękań, w czasie prac budowlanych prowadzonych przez pozwanego i na skutek tych prac, zachodzi więc adekwatny związek przyczynowego pomiędzy stanem budynku powoda a prowadzeniem przez pozwanego robót budowlanych, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. tj. szkoda doznana przez powoda jest bezpośrednim skutkiem prowadzonych przez pozwanego prac kanalizacyjnych.

Oczywistym jest, że rozszerzona odpowiedzialność przedsiębiorstwa (zakładu) wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody powstaje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Okoliczność tę należy wykazać i ciężar dowodu tego faktu spoczywa, zgodnie z ogólnymi zasadami, na poszkodowanym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2009 r. V CSK 352/08, L.). Wykazanie (przez ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka) wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych ma nie tyle wykluczyć związek szkody z działalnością przedsiębiorstwa, co wskazać, iż przyczyną szkody nie było zdarzenie objęte ryzykiem prowadzącego to przedsiębiorstwo. Aby można było mówić o związku przyczynowym między szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) konieczne jest ustalenie, że szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, L.; w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, L.).

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że powyższy przepis należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny. Tak więc dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przypisać stronie pozwanej sprawstwo szkody. Gdyby bowiem nie były prowadzone prace przez stronę pozwaną z takim natężeniem jak wyżej wskazano, to nie doszłoby do popękań w budynku powoda, które to uszkodzenia są bezpośrednim skutkiem prowadzonych prac.

W tym miejscu należy podkreślić, że co do zasady w doktrynie jednoznacznie przyjmuje się, że opinia biegłego nie ma w sprawie znaczenia rozstrzygającego i podlega ocenie jak każdy środek dowodowy, jednak w oparciu o właściwe dla jej oceny na płaszczyźnie merytorycznej kryteria, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 275/14, L.). Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu na podstawie całego zebranego w sprawie materiału, a zatem, na tle tego materiału, konieczne jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny, przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych, to sąd nie może rozstrzygać wbrew opinii biegłych. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego pozwolił na ustalenie uszkodzeń w budynku powoda, pozwolił na przyjęcie, że uszkodzenia te powstały wskutek wibracji podłoża oraz ustalenie wartości poniesionej przez powoda szkody. Biegły nie wykluczył, aby uszkodzenia te powstały z powodu wibracji powstałych na skutek prac wykonywanych przez pozwaną spółkę. Jednocześnie na podstawie zeznań świadków można było stwierdzić, że czasokres powstawania uszkodzeń budynków (w tym budynku powoda) pokrywa się z pracami wykonywanymi przez pozwaną Spółkę. Pozwany nie wykazał zaś okoliczności egzoneracyjnych.

Z tych względów wyrok Sądu Rejonowego jako prawidłowy musi się ostać.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackiej (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.